

K r a j e	Straty w zabitych i zamordowanych na 1000 mieszkańców	
	ogółem w tysiącach	na 1000 mieszkańców
Francja	653	15
Czechosłowacja	250	15
Luksemburg	5	17
Holandia	200	22
Albania	28	24
ZSRR	7 000	40
Grecja	558	70
Jugosławia	1 706	108
Polska	6 028	220

Stosunek ilościowy ludności, która zginęła, do ludności pozostałej nie charakteryzuje jednak w sposób wystarczający strat biologicznych Polski. Niesposób na przykład pominąć w rachunku strat około 600 000 inwalidów, których przysporzyła Polsce wojna i okupacja. Ciężkie warunki życia oraz specjalne przesładowania, stosowane bądź indywidualnie, bądź też masowo przez okupanta, wpłynęły na wielki rozwój chorób, wśród których na pierwszy plan wybiła się gruźlica oraz choroby nerwowe. Śmiertelność ogólna wzrosła z 13 do 18 ‰/oo. Gruźlica trawiła tuż po wojnie około półtora miliona ludzi, występowywały psychonerwice, wzrost alkoholizmu i narkomanii. Okoliczności te oraz obniżenie moralności społecznej i indywidualnej — będące skutkiem metod stosowanych przez okupanta w życiu gospodarczym i innych dziedzinach — wpłynęły na obniżenie zdolności do pracy i jej wydajności, które dopiero po pewnym czasie mogły powrócić do normy.

Należy wziąć pod uwagę, że terror okupanta uderzył przede wszystkim w ludzi młodych, bądź w sile wieku. Łącznie z udziałem w walkach przeciwko okupantowi dało to największy procent strat w walnie młodzieży i mężczyzn w sile wieku. Straty te oraz zmniejszenie mniej więcej o 1 200 000 liczby urodzeń, na skutek zarówno warunków bytu okupacyjnego, jak specjalnych metod działania okupanta (np. stosunkowo wysoki cenzus wieku przy zawieraniu małżeństw na terenach przyłączonych do Rzeszy), wywołały niekorzystne przesunięcia w strukturze wieku ludności, trudne do odrobienia w krótkim okresie czasu.

*

*

*

*

*

*

*

*

Zwycięstwo Sojuszników w roku 1945 ocaliło naród polski od zagięcia; jednak niemieckie, blisko sześćdziesięcioletnie, niczym nie hamowane

znęcanie się nad nim spowodowało tak wielkie straty, że żaden rachunek nie jest w stanie odzwierciedlić w całej pełni skutków wojny i okupacji.

III. ZNISZCZENIA I STRATY GOSPODARCZE ⁶

Poważne straty w gospodarce narodowej Polski spowodowała już kampania wrześniowa 1939 r. W latach 1944—45, w okresie wypierania armii niemieckiej z ziem polskich, powstały jeszcze większe straty na skutek działań wojennych, a głównie celowej dewastacji, dokonywanej przez Niemców w opuszczanym kraju, rekwizycji i wywozu do Niemiec wszelkiego rodzaju ruchomych wartości gospodarczych.

Jednak straty gospodarce spowodowane okupacją przewyższyły straty ściśle wojenne. W polityce okupanta przeplatają się trzy odrębne tendencje, z których każda powoduje olbrzymie szkody w gospodarce polskiej. Władze okupacyjne zmierzają od pierwszej chwili do wcielenia gospodarki terenów okupowanych w ramy niemieckiej gospodarki wojennej, dążąc w zasadzie do narzucenia przymusowej organizacji gospodarcej tego samego typu, jaki dla celów wojennych wprowadzono w Niemczech. Z drugiej strony władze te, zwłaszcza w niektórych okresach, prowadzą w dziedzinie gospodarki politykę wyraźnie rabunkową, wyzyskując nadmiernie zarówno pozostające w kraju zasoby, jak i dochód społeczny oraz majątek narodowy. Wreszcie w dziedzinie gospodarcej występuje również wyraźna planowa akcja niemiecka zmierzająca do zepchnięcia na jak najniższy poziom i zniszczenia elementu polskiego. Przejawia się ona w dziedzinie własności i posiadania, w dziedzinie warunków pracy i płacy, w dziedzinie aprowizacyjnej i mieszkaniowej. Realizacja trzech powyższych tendencji powoduje ciężkie straty polskiej gospodarki narodowej.

Próba wprowadzenia przez Niemców na polskich ziemiach założeń wojennej organizacji gospodarcej, udana częściowo na terenach włączonych do Rzeszy, doprowadziła szczególnie na terenie *Generalgouvernement* do zupełnego chaosu i ekonomicznych absurdów. Przebudowa niektórych fabryk, likwidacja licznych innych zakładów produkcyjnych, zakaz wykonywania szeregu czynności gospodarczych, które nie służyły celom wojennym ale były potrzebne dla normalnego życia gospodarczego i inne tego rodzaju zarządzenia, pociągły za sobą, pomijając już straty w dochodzie społecznym, poważne zniszczenia o charakterze majątkowym. Główne przejawy — to utrata przez polską gospodarkę narodową znacznej ilości potrzebnych dla

niej placówek, zniszczenie aparatu produkcyjnego w tych zakładach, które pozostały, przez przeciążenie go i brak amortyzacji, wreszcie zniszczenie nienaprawianych budowli, wyjątkowienie gleby i związane z tym zmniejszenie produktywności.

Duże straty wynikły również z przerwania działalności Banku Polskiego i utworzenia przez okupantów specjalnej instytucji pod nazwą „Bank Emisyjny w Polsce”, a następnie z przymusowej wymiany banknotów Banku Polskiego na banknoty wypuszczone przez władze okupacyjne. Bank ten, którego utworzenie było sprzeczne z zasadami prawa międzynarodowego, stał się jednym więcej narzędziem wyzysku gospodarczego kraju.

Rabunkowa gospodarka władz okupacyjnych, bezwzględny wyzysk polskich zasobów gospodarczych dla celów wojny, doprowadził m. in. do wydatnego zmniejszenia pogłowia inwentarza w gospodarstwach rolnych, zniszczenia drzewostanu i poważnych strat w innych dziedzinach gospodarki.

Zarówno nastawienie się okupanta przede wszystkim na potrzeby wojenne jak i jego rabunkowa gospodarka były podstawowymi przyczynami olbrzymich trudności, przed którymi stanęła Polska w latach powojennych. Sam fakt zubożenia społeczeństwa nie jest jedynym, ani też najdotkliwszym przejawem skutków gospodarki niemieckiej. Odbiły się one przede wszystkim na rozwoju powojennych procesów produkcyjnych, gdyż zniszczeniu uległa znaczna część aparatu produkcyjnego.

Trudności gospodarcze zwiększyły się jeszcze wskutek wyniszczenia najbardziej wydajnych kadr i związanego z tym braku rąk do pracy przy odbudowie kraju. Skapitałizowana wartość tego rodzaju strat jest dwukrotnie wyższa od zarejestrowanych strat rzeczowych.

Niszczycielskie tendencje Niemiec przejawiały się przede wszystkim w dziedzinie własnościowej. Ludność pochodzenia żydowskiego niezwłocznie po okupowaniu kraju przez Niemców została pozbawiona całego swego mienia. Jeśli chodzi o ludność polską, to już pierwszy okres okupacji, a więc rok 1939 i pierwsze półrocze roku 1940, przynosi wywłaszczenie jej z ogromnej części posiadanej przez nią własności na całym terytorium polskim włączonym do Rzeszy. Wywłaszczenie to, objęło np., jeśli chodzi o własność rolną, około 5 milionów ha ziemi ornej, połączone było z brutalnym, nie liczącym się z niczym wysiedleniem z tego terytorium znacznej części ludności polskiej i przezuceniem jej bądź na terytorium *Generalgouvernement*, bądź też na przymusowe roboty o charakterze niewolniczym do Rzeszy. Na terytorium Generalnego Gubernatorstwa wywłaszczanie przeprowadzane było przez Niemców stopniowo. Na początku oku-

panci zagrabili wielkie zakłady wytwórcze, później znaczną część nieruchomości ziemskich, szereg drobniejszych zakładów, a pod koniec okupacji nawet część drobnej chłopskiej własności rolnej. Znaczna część wywłaszczonego mienia została zniszczona lub wywieziona i po wojnie nie wróciła już do rąk właścicieli, powodując trwałe straty dla majątku narodowego. Tak np. w wyniku wojny zniszczono w Polsce około 85 000 warsztatów rzemieślniczych, blisko 200 000 zakładów handlowych. Jednak i to mienie, które ocalało, służyło w latach wojny nie gospodarce polskiej, ale niemieckiej gospodarce wojennej. Ta jego część, która pozostała w ręku polskim, nie była także wolna od ciężkich strat.

Poza zniszczeniem majątku, zabierano z obiegu gospodarczego kraju i używano wyłącznie na cele gospodarki niemieckiej ogromną część dochodu społecznego lat wojennych, i tak już zmniejszonego na skutek ogólnych warunków wojny.* Dokonywano tego przez ściąganie z gospodarstw rolnych przymusowych kontyngentów (używanych jedynie w niewielkiej części na potrzeby ludności polskiej) oraz innymi metodami o charakterze fiskalno-kontrybucyjnym.

Spauperyzowaną w okresie okupacji ludność polską przymuszano do pracy na rzecz gospodarki niemieckiej. Wprowadzone zostało nowe ustawodawstwo pracy, przedłużono czas pracy, ograniczono do minimum urlopy, płace ustalano według narzuconych z góry taryf. Płace otrzymywane przez Polaków były, mimo przedłużenia czasu pracy, o wiele niższe od płac wypłacanych za te same prace Niemcom. Pracujący postawieni zostali w całkowitą zależność od pracodawców, którymi z reguły byli Niemcy. Polakowi, posiadającemu nawet wysokie kwalifikacje, nie wolno było być zwierzchnikiem Niemców. Dwa i pół miliona Polaków wywieziono na roboty przymusowe do Niemiec, gdzie oznaczeni znakiem „P” naszytym na ubraniu znajdowali się oni w szczególnie ciężkich i upokarzających warunkach.

* Rabunek gospodarczy krajów okupowanych był dla Niemiec jednym z najważniejszych źródeł finansowania potrzeb wojennych. Ekonomista amerykański R. W. Lindholm szacuje, że 1/3 wszystkich wydatków wojennych Rzeszy pokrywały państwa okupowane. Tylko z samych kontrybucji i wpływów handlowych, nie uwzględniając rabunku kapitału rzeczowego, Niemcy z krajów współdziałających z nimi i okupowanych, bez Polski i ZSRR, ścignęli sumę 82,4 miliarda marek, z Polski zaś i ZSRR, zdaniam Lindholma, wyciągnęli kwotę 58 miliardów marek (1), a więc stosunkowo wiele razy więcej niż z reszty krajów. Ponieważ okres okupacji Polski trwał dłużej niż w ZSRR, można sądzić, że lwia część owych 58 miliardów marek przypada na Polskę.

(Richard W. Lindholm: „German Finance in World War II” *The American Economic Review*, March 1947, s. 121—134).

Aprovizacja ludności polskiej odbywała się według norm bardzo zredukowanych w porównaniu z aprovizacją ludności niemieckiej. Normy żywienia na terytoriach wcielonych do Rzeszy były dla Polaków prawie o połowę niższe niż dla Niemców. Na terenie *Generalgouvernement* aprovizacja ograniczała się wyjątkowo do tej części ludności, która pracowała bezpośrednio dla potrzeb Niemiec, będąc zupełnie fikcyjną dla reszty ludności. Wartość kaloryczna produktów, przydzielanych polskiej ludności, wahała się od 400 do 700 kalorii dziennie, a więc była znacznie niższa od minimum koniecznego dla życia. Łuki w aprovizacji spowodowały powstanie nielegalnego rynku towarowego. Był on zwalczany przez władze okupacyjne rządzących, grożącymi śmiercią za drobne nawet przekroczenia. W bardzo licznych wypadkach zsyłano wykraczających przeciwko takim zarządzeniom na roboty do Niemiec lub do obozów koncentracyjnych, co przeważnie także równało się śmierci.

Nie tylko na terenach wcielonych, ale i w *Generalgouvernement* usuwano ludność polską z najlepszych mieszkańców, tworząc tzw. „niemieckie dzielnice mieszkaniowe” dla funkcjonariuszy niemieckich i ich rodzin.

Polityka niemiecka wywołała w rezultacie ogromne zubożenie kraju. Zniszczeniu uległa znaczna część kapitału narodowego. Zniszczeniu uległ aparat produkcyjny w przemyśle, rzemiośle i rolnictwie; zniszczono sieć handlową, zapasy, budynki mieszkalne. Zmniejszenie dochodu społecznego i pozbawienie ludności znacznej jego części zredukowało poważnie na lata następne możliwości kapitalizacji, co oczywiście znacznie utrudniło odbudowę kraju w okresie powojennym.

Dla lepszego zrozumienia ciężkiej sytuacji gospodarczej, powstałej jako rezultat zniszczeń wojennych i „rabunkowej” gospodarki Niemców, podajemy w skrócie charakterystykę stanu poszczególnych niestawowych dziedzin gospodarki w momencie zakończenia wojny. Charakterystyka ta obejmuje nie tylko gospodarke ziem dawnych i ziem, które należały do państwa polskiego już w r. 1939, ale również ziemie odzyskane przez Polskę w r. 1945, które poprzednio należały do państwa niemieckiego. Ujęcie takie daje obraz całości konsekwencji gospodarczych, które musiało ponieść powojenne państwo polskie, przystępując do odbudowy całego kraju po blisko sześciu latach okupacji.

Sumaryczne dane obejmujące całość gospodarki narodowej obliczono tylko dla części Polski obejmującej ziemie dawne. Według sprawozdania Biura Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów całość strat wynosi około 49,2 miliardów dolarów. W tym straty bezpośrednie 16,8 miliardów dolarów i straty z tytułu zni-

szczenia kapitału rzeczowego 11,8 miliardów dolarów. Całość strat pośrednich powstałych w okresie powojennym w wyniku strat poniesionych w czasie wojny przewyższa znacznie sumę strat wojennych i jak widzimy sięga sumy 32,4 miliardów dolarów. Kształtowanie się dochodu narodowego w pierwszych latach powojennych jest najlepszym przykładem katastrofalnego wpływu zniszczeń wojennych na gospodarke Polski. O ile w roku 1938 dochód narodowy Polski wynosił 3,37 miliardów dolarów, to w roku 1945 według relacji war- tościowej z roku 1938 osiągnął on poziom 1,29 miliardów dolarów, a w roku 1946 — 1,62 miliardów dolarów, a więc w rezultacie wojny spadł on w roku 1945 do 38,2% przedwojennego poziomu.

Polska była wśród państw prowadzących wojnę z Niemcami jednym z niewielu krajów, których gospodarke narodowa ucierpiała w tak straszny sposób, a bodajże jedynym, w którym dochód narodowy w wyniku wojny obniżył się tak bardzo. Warto przypomnieć, nie ujmując wartości wkładu Stanów Zjednoczonych Ameryki we wspólny wysiłek wojenny sprzymierzonych, że wyszły one z wojny gospodarczo potężniejsze niż były przed wojną, a dochód narodowy Wielkiej Brytanii i ZSRR, krajów, których gospodarke ponosiła szczególnie wielkie ofiary, wzrastał w zasadzie nieustannie w okresie wojny.

Gdyby gospodarke amerykańska w wyniku wojny poniosła straty w stosunku proporcjonalnym do strat Polski, to dochód narodowy Stanów Zjednoczonych w 1945 r. zamiast 181,2 mld dol., wyniósłby 27,7 mld dolarów.

Przy rozpatrywaniu powyższych liczb nie należy zapominać, że szacunek strat dotyczy tylko ziem dawnych. Dla uzyskania pełnego obrazu całości strat na terytorium państwa polskiego z r. 1945 należałoby podwyższyć je co najmniej o 28—30%; dane zaś dotyczące dochodu narodowego okresu powojennego obejmują również ziemie odzyskane, a więc ziemie gospodarczo niewątpliwie bogatsze od terytoriów wschodnich, które odeszły do ZSRR, w związku z czym niski poziom dochodu narodowego Polski w nowych granicach, porównywany z dochodem narodowym Polski w granicach przedwojennych, daje świadectwo szczególnie dotkliwych zniszczeń, którym uległa polska gospodarke w czasie wojny.

Na marginesie ogólnego bilansu strat wojennych warto też podać, że w szeregu państw okupowanych przez Niemcy w czasie wojny, Polska w zakresie strat kapitału rzeczowego zajmuje pierwsze miejsce (patrz tablica nr 3).

Tablica nr 3
ZESTAWIENIE STRAT RZECZOWYCH NA GŁOWĘ LUDNOSCI
POLSKI I INNYCH KRAJÓW OKUPOWANYCH

Kraj	mln dolarów	dolarów na głowę ludności
Polska	16 882	626
Jugosławia	9 145	601
Francja	21 143	504
Holandia	4 412	520
Czechosłowacja	4 202	407
Grecja	2 545	368
Belgia	2 278	277
Norwegia	1 260	484
ZSRR (rubli)	679 000	3 880

O wielkości strat poniesionych przez Polskę w czasie II wojny światowej może świadczyć fakt, że ich suma równa się 75% dochodu narodowego z 1939 r. tak potężnego ekonomicznie kraju, jak Wielka Brytania.

W związku z tym, iż reżim okupacyjny w Polsce był wielokrotnie większy niż w innych państwach wyszczególnionych w powyższym zestawieniu (poza ZSRR i Jugosławia), spowodował także dużo większy ubytek ludności. Stąd straty pośrednie spowodowane brakiem siły roboczej w gospodarce powojennej powiększają jeszcze dysproporcję na niekorzyść Polski.

Przemysł
Na ogólną liczbę około 22 000 przedsiębiorstw przemysłowych na ziemiach dawnych uległo zniszczeniu w czasie wojny 14 000 (64%). Na ziemiach odzyskanych przez Polskę w r. 1945 zniszczenia były większe. Z 9 255 przedsiębiorstw częściowo lub całkowicie obrócono w ruinę 6 727 przedsiębiorstw (73%). Stopień zniszczenia kapitału rzeczowego na obu wyżej

wymienionych terytoriach wykazuje jeszcze większe różnice. O ile na ziemiach dawnych straty w substancji majątkowej w stosunku do stanu z r. 1939 według oceny Biura Odszkodowań Wojennych wyniosły 22%, to odpowiednio straty na ziemiach odzyskanych oszacowano na około 60%.

Przemysł węglowy. Straty wojenne tego przemysłu obliczone w dolarach przedstawiają się następująco:

a. Straty w kopalniach:	
— straty w węglu	457,8 mln dol.
— straty w robotach kapitalnych, przygotowawczych i poszukiwawczych	9,1 " "
— straty w podstawowych urządzeniach zakładowych	173,1 " "
	Razem w kopalniach 640,0 mln dol.
b. Straty w zakładach ubocznych, (elektrownie, koksownie, brykietownie itp.) pomocniczych i innym majątku	8,7 " "
	Razem straty przemysłu węglowego 648,7 mln dol.

Powyższe straty dotyczą całego przemysłu węglowego w obecnych granicach Polski. Do strat jakie poniosła gospodarka polska, trzeba zaliczyć również produkcję przemysłu węglowego, którą Niemcy uzyskali z terytorium dawnej Polski w czasie wojny. Wartość tej produkcji (węgiel, koks, brykiety) wyniosła około 1,12 miliardów dolarów.

Zniszczenia w przemyśle węglowym przybierały formę bezpośredniego i celowego rujnowania kopalń w momencie odwrótu z terytorium Polski. W kopalniach „Flora”, „Sośnica”, „Gliwice”, „Concordia”, „Miechowice”, „Makoszowy” zalano wodą niektóre poziomy; część sprzętu w zalanych pokładach uległa zniszczeniu.

Najdotkliwsze jednak skutki wojny powstały dla przemysłu węglowego w wyniku rabunkowej eksploatacji złóż. Wybierano tylko najłatwiejsze partie, podbierano pokłady niżej leżące, przed wybraniem leżących wyżej, nie zostawiano filarów ochronnych pod obiektami na powierzchni, nie stosowano właściwych systemów obudowy, nie przeprowadzano w sposób gospodarzo racjonalny robót przygotowawczych. Stosowane przez Niemców metody eksploatacji były przyczyną licznych pożarów i wybuchów, strat substancji węglowej, zarówno w czasie wojny jak i w pierwszym okresie po objęciu kopalń przez władze polskie. O rabunkowej eksploatacji pokładów węglowych świadczą dane wydobycia w latach wojny. Wydobycie węgla na

obecnym terytorium Polski wynosiło w roku 1938 69 393 000 ton, a w roku 1943 wzrosło do 91 362 000 ton. Ponieważ zakres prac kapitalnych w okresie wojny był minimalny, trzeba przyjąć, że przyrost wydobycia o 22 miliony ton osiągnięto głównie poprzez niedopuszczalne i szkodliwe eksploatacje. Poza tym był on również wynikiem zwiększenia zatrudnienia (w czasie wojny Niemcy pod przymusem w formie niewolniczej pracy zatrudniali w kopalniach więźniów z obozów koncentracyjnych i jeńców wojennych różnych narodowości).

Rezultaty rabunkowej gospodarki Niemców, a także i skutki wojny były dla polskiego przemysłu węglowego bardzo ciężkie. Wydobycie węgla spadło z 69 393 000 ton w 1938 r. do 27 366 000 ton w 1945 r., a wydobycie na roboczo-dniówkę z 1 449 kg w 1939 r. do 860 kg w 1945 r.

Energetyka. Pod koniec wojny moc elektrowni w Polsce (w obecnych granicach) wynosiła 3 150 000 Kw. Straty wojenne (dotyczyły one głównie najnowocześniejszych obiektów) wynosiły 1 050 000 Kw, a więc 33,2% mocy. Pozostałość urządzeń o mocy około 2 100 000 Kw była tak zdewastowana długotrwałą rabunkową gospodarką okupanta, że faktyczna moc ocalałych urządzeń była daleko mniejsza. Dlatego w roku 1945 można było uruchomić tylko urządzenia o mocy około 1 300 000 Kw (41,5% stanu z końca wojny) przy zupełnym braku rezerw.

Hutnictwo. Wśród krajów rolniczo-przemysłowych o średnim stopniu rozwoju Polska posiadała przed wojną względnie silnie rozwinięty przemysł hutniczy. W 1938 roku wyprodukowano 880 000 ton surówki, 1 440 000 ton stali, 1 100 000 ton wyrobów walcowanych. W czasie wojny, produkcja hutnictwa zgrupowanego w zagłębiu śląsko-dąbrowskim była wysoka podobnie jak przemysłu węglowego. Moment zaskoczenia przy zajmowaniu Śląska przez armię radziecką uniemożliwił Niemcom zniszczenie zakładów hutniczych. Jednak rabunkowa gospodarka niemiecka i w tej dziedzinie prowadziła do przecięcia urządzeń i ogromnych zaniedbań w zakresie niezbędnych remontów i konserwacji. Zatrzymanie produkcji przy przejściu frontu w 1945 r. także odbiło się ujemnie na tych urządzeniach hutniczych, które muszą pracować bez przerwy. Baterie koksownicze wygasły, niektóre wielkie piece pośpiesznie zadekowane zamarzły, zawałiło się wiele pieców martenowskich.

Stan poszczególnych urządzeń hutniczych i działów produkcji w lutym 1945 r. ilustruje tablica nr 4:

ZESTAWIENIE ZNISZCZEŃ W HUTNICTWIE
(DANE DOTYCZĄ OBIEKTÓW W GRANICACH POLSKI PO R. 1945)
Tablica nr 4

Dział hutnictwa	1938	Ilość urządzeń lub powst. w czasie wojny		Ubytek w chwili objęcia	% ubytku
		razem			
wielkie piece	23	—	23	2	9
piece martenowskie	64	5	69	12	17
piece elektr.	22	10	32	12	37
odlewnie stali	11	—	11	3	27
walcownie gorące (zespoły)	85	3	88	31	36
prasownie, kuźnie	21	1	22	9	41

Zniszczenia wojenne były duże, szczególnie w zakresie walcowni, które były bardziej zniszczone niż inne działy hutnictwa. Powojenny kryzys w dziedzinie walcownictwa pogłębił fakt, że z wyjątkiem nowoczesnej walcowni Renard, stare urządzenia (z końca XIX wieku) innych walcowni łatwiej ulegały uszkodzeniom wskutek nieracjonalnej eksploatacji w czasie wojny. Nowoczesna walcownia w Stalowej Woli została także bardzo zniszczona.

Zmniejszenie zdolności produkcyjnej na skutek ubytku podstawowych urządzeń wytwórczych i zniszczeń wymagających kapitalnej odbudowy, ujmuje szacunkowo dla całego hutnictwa Polski w granicach powojennych tablica nr 5:

mgr inż. Edmund Gronicki
UBYTEK ZDOLNOŚCI PRODUKCYJNEJ HUTNICTWA
(w %)

Dział	Ziemię odzyskane	Cała Polska
Koksownie	25	20
Wielkie piece	50	30
Stalownie	40	25
Walcownie i rurownie	100	60
Kuźnie	100	55
Wydziały dalszej przeróbki	90	45

Zniszczenia powyższe utrudniały uruchomienie zakładów po wojnie. Na 26 objętych przez władze polskie zakładów hutniczych uru-

chomiono do 1 lipca 1945 roku 17, w tym 3 tylko częściowo, do 1 lipca 1946 roku 23 w tym 7 częściowo.

Zniszczenia wojenne wpłynęły w poważnym stopniu na spadek produkcji. Tablica nr 6 ilustruje kształtowanie się produkcji trzech podstawowych wyrobów hutnictwa w latach 1937 i 1946 na obszarach wchodzących obecnie w skład państwa polskiego.

SPADEK PRODUKCJI PRZEMYSŁU HUTNICZEGO
WSKUTEK ZNISZCZEŃ WOJENNYCH

	Surówka		Stal		Wyroby walcowane	
	tys. ton	%	tys. ton	%	tys. ton	%
1937	960	100	1982	100	1377	100
1946	726	75,2	1219	63,0	796	57,0

Jak widzimy, spadek produkcji był dość znaczny, szczególnie w dziedzinie walcownictwa.

Należy podkreślić, iż bardzo silnie zniszczone były zakłady hutnicze na ziemiach odzyskanych (tablica nr 5). W 100% zniszczono tam walcownie i kuźnie, wielkie piece w 50%, stalownie w 40%, koksownicim i jednego w Szczecinie, stosunkowo w dobrym stanie przejęto tylko hutę Bobrek, i tam jednak stwierdzono brak walcowni, warsztatów mechanicznych i lokomotyw. Wytwórnia rur w Gliwicach była całkowicie zdemontowana, a w stalowni w Gliwicach pozostały jedynie piece martenowskie bez urządzeń mechanicznych, suwnicy i generatorów. Na szczególną uwagę zasługuje fakt wywiezienia ze stalowni i prasowni w Łabędach kompletnych urządzeń walcowni ze i największej prasy o sile zgiętu 25·000 ton.

Wartość strat wojennych całego hutnictwa (zniszczenia i demontaże) wynosi 76 mln dol., z czego na ziemię odzyskane przez Polskę w r. 1945 przypada 51,5 mln dol.

Polska była przed wojną jednym z głównych producentów cynku. Wskutek zniszczeń wojennych możliwości produkcyjne przemysłu cynkowego zmniejszyły się do 49% stanu z lat 1938/39. Szkody powstały zarówno na skutek działań wojennych jak i rabunkowej go-spodarki okupanta. W zakładach górniczych wydobywano tylko bogatsze rudy cynku, nie dokonując ponadto żadnych prac badawczych. Rezultatem tego było zmniejszone wydobycie rud cynkowych po wojnie oraz spadek zawartości czystego metalu w wydobywanych rudach (kopalnia „Orzeł Biały”: z 18% na 14%, „Nowa Helena” z 10% do 7%). Szkody wyrządzone na skutek gospodarki Niemców

wyrażały się sumą 33,4 mln dol. Ubytek zdolności produkcyjnej w poszczególnych działach produkcji cynku przedstawia się następująco:

ruda surowa	— 60,7%
koncentraty cynku	— 52,8%
tlenek cynku	— 34,1%

Przemysł metalowy (maszynowy, elektrotechniczny itp.). Szacuje się, że przemysł metalowy w wyniku wojny utracił około 60% swych zdolności produkcyjnych. Odegrały tutaj rolę trzy grupy przyczyn: działania wojenne, grabież oraz zmiany profilu produkcji w związku z przymusowym przejściem na produkcję wojenną.

Działania wojenne pozostawiły ślady przede wszystkim w rejonach uporzeczywych walk. Do nich należała Warszawa, która była przed wojną dużym centrum przemysłu metalowego. W Warszawie uległo prawie całkowicie zniszczeniu wiele zakładów przemysłu maszynowego, produkujących tabor kolejowy, narzędzia, sprzęt elektrotechniczny. Zniszczone zostały także wielkie zakłady podwarszawskie (Ursus, Pruszków). Dużym zniszczeniem uległy również zakłady na terenach, które na przełomie lat 1944/45 znalazły się blisko frontu. (Ostrowiec — produkcja taboru kolejowego, Starachowice — przemysł zbrojeniowy). Jeszcze w większym stopniu niż przemysł maszynowy ziem dawnych, ucierpiał od działań wojennych poroczywych walk w takich ośrodkach przemysłu maszynowego, jak Wrocław, Gdańsk, Elbląg, Szczecin. W chwili objęcia ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich przez Polskę, zabudowania tamtejszych przedsiębiorstw przemysłu maszynowego były zniszczone w 50%, urządzenia techniczne były zdewastowane w 95%. O obniżonym w rezultacie zniszczeń wojennych potencjale produkcyjnym zakładów na ziemiach odzyskanych świadczy fakt, że na początku 1946 roku można było zatrudnić w nich tylko 8,4% stanu osobowego sprzed wojny.

Przemysł maszynowy w największym stopniu ucierpiał na skutek grabieży. Z wielu zakładów, gdzie tylko pozwał na to czas, Niemcy wywozili maszyny i urządzenia. W ten sposób pozabawiono wszystkich maszyn i urządzeń wielkie zakłady metalowe w tzw. okręgu staropolskim (Ostrowiec, Starachowice, Skarżysko, Radom, Kielce). Wywieziono cały sprzęt techniczny z ocalałych resztek zakładów warszawskich i podwarszawskich. Z siedmiu warszawskich fabryk przemysłu elektrotechnicznego wywieziono wszystkie urządzenia. O rozmiarach tej akcji świadczy przykład zakładów w Starachowicach, z których wycofujący się na zachód okupanci wywieźli obrabiarki w 4 500 15-tonowych wagonach kolejowych.

Rewindykacja urządzeń z Niemiec po wojnie była niesłychanie utrudniona, ponieważ Niemcy w wielu zakładach przemysłu metalowego już w początkowym okresie wojny wymienili obrabiarki, wywożąc polskie do Niemiec i zastępując je niemieckimi. Maszyny przynależności do polskich zakładów. Trudności rewindykacyjne o ich głębokiej ostrej dyficyt w obrabiarkach występujący w polskim przemysle maszynowym jeszcze długo po zakończeniu wojny.

Zmiany profilu produkcyjnego w związku z przejściem na produkcję wojenną, wyrządziły również wiele szkód przemysłowi metalowemu na ziemiach polskich. Nie mówiąc już o stratach materiał-przebudowywano aparat produkcyjny, co wymagało nakładów przy odtwarzaniu stanu pierwotnego itp.) należy zwrócić uwagę na straty bezpośrednio niewymieralne. Okupacyjna gospodarka wojenna a w szczególności zmiany w profilu produkcyjnym przedsiębiorstw, przerwały ciągłość tradycji technicznych. Należy dodać, że fakt ten jest szczególnie groźny i brzemienne w skutki dla słabo rozwiniętego przemysłu, znajdującego się w trakcie rozwoju, a takim był przemysł metalowy w Polsce. Przykładem może być polski przemysł samochodowy. W 1939 roku organizowano fabrykę samochodów ciężarowych „Zygmunt” w Świętochłowicach i rozpoczęto budowę fabryki samochodów osobowych w Lublinie. Dotychczasowe osiągnięcia w produkcji samochodów dawały podstawę dla zaprojektowania własnych konstrukcji. W lecie 1939 roku był już gotowy prototyp polskiego samochodu ciężarowego. Wojna położyła kres rozwojowi przemysłu w tej dziedzinie, aczkolwiek trudne do obliczenia w pieniądzu, należy też zapisać na rachunek strat i zniszczeń.

Przemysł chemiczny. W 1945 roku stan zakładów chemicznych na ziemiach polskich był różnorodny. Duże zakłady w Chorzowie nie ucierpiały prawie zupełnie. Zakłady w Mościcach nie ucierpiały od działań wojennych lecz były zupełnie zdevastowane przez okupanta. Gorsza była sytuacja zakładów na ziemiach odzyskanych. Wielkie zakłady *IG Farbenindustrie* w Kędzierzynie były bardzo zniszczone na skutek bombardowań i demontażu urządzeń. Zakłady *Bergius Goldschmieden* we Wrocławiu ucierpiały przede wszystkim w czasie walk. Na ogół zniszczenia były we wszystkich zakładach bardzo duże. Świadczy o tym fakt, że do dnia 1 lipca 1945 roku udało się uruchomić tylko 32% ogólnej ilości zakładów. Jeszcze

w połowie 1946 roku nie było czynnych z powodu zniszczeń 20% zakładów.

Szacunek strat przemysłu chemicznego przedstawia się następująco:

budynki i siłownie	9,8 mln dol.
aparatura produkcyjna	14,4 " "
surowce, wyroby gotowe, ruchomości	50,0 " "
Razem	74,2 mln dol.

Największe straty poniósł przemysł nawozów sztucznych (24,2 mln dol.) oraz przemysł koksochemiczny (23,0 mln dol.).

Rolnictwo — podstawowa gałąź gospodarki narodowej Polski przedwojennej — uległo wielkim zniszczeniom. Formy niszycielskiej działalności wojennej w rolnictwie były różne. Od zniszczeń spowodowanych walkami frontowymi do palenia osiedli wiejskich przez okupanta w odwet za pomoc udzielaną oddziałom partyzantkim, od przymusowych kontyngentów do bezpośredniej grabieży, tak w trakcie trwania okupacji jak i w momencie wycofywania się wojsk hitlerowskich na zachód.

Bezpośrednie działania wojenne lub represje okupanta objęły 47 powiatów. Budynki mieszkalne i zabudowania gospodarskie w tych powiatach uległy prawie zupełnie zniszczeniu.

Całe rolnictwo na ziemiach dawnych utraciło około 25% nieruchomości mieszkalnych i gospodarskich. Straty tej substancji majątkowej szacowane są na 995 mln dol. Dodając wartość zabranej produkcji całość strat wyniosła około 2,1 miliarda dolarów.

Skutki wojny przybierały w rolnictwie i inne formy. Okres wojny pozostawił po sobie plagę chorób roślin i zwierząt. Obniżenie poziomu agrotechnicznego sprzyjało rozmnażaniu się szkodników. Wobec niestosowania w Niemczech w okresie wojny kwarantanny przy przewozach ziemiopłodów, stonka ziemniaczana wznowiła swój pochód na wschód Europy i pojawiła się w Polsce. Wobec podstawowego znaczenia ziemniaków dla naszego rolnictwa, było to niebezpieczeństwo szczególnej wagi.

Specjalnie dotkliwe straty poniosło rolnictwo w hodowli. W rezultacie bądź to uboju dla potrzeb armii niemieckiej, bądź uprowadzenia, pogłowienie bydła w 1945 roku wynosiło 34% stanu przedwojennego, trzody chlewnej 17%, owiec 37% (patrz tabl. nr 7). Straty hodowli koni wynoszą około 60% stanu przedwojennego. Brak koni w sposób bardzo dotkliwy wpłynął na gospodarkę rolną po woj-

cie. Uniemożliwił należyte przygotowanie ziemi do siewu, sprzęt zbóż itp. Według szacunków w 1945 roku 1 milion gospodarstw nie posiadało ani jednego konia (na ogólną liczbę 1 800 000 gospodarstw na ziemiach dawnych i 480 000 gospodarstw na ziemiach odzyskanych).

STAN ZWIERZĄT GOSPODARSKICH W R. 1945 W PORÓWNIANIU ZE STANEM W R. 1938
(w tysiącach sztuk)

	1938		Razem	1945 a		Razem Polska	% ubytku		Razem Polska
	Niemieckie dawne	Ziemie Odzysk.		Niemieckie dawne	Ziemie Odzysk.		Niemieckie dawne	Ziemie Odzysk.	
Konie	2 258,5	890,0	3 148,5	1 305,9	89,0	1 394,9	42	90	56
Bydło rogate	6 382,2	3 541,6	9 923,8	3 049,8	273,0	3 322,8	53	92	64
w tym krowy	4 451,8	1 842,6	6 294,4	2 351,5	396,6	2 748,1	47	79	56
Trzoda chlewna	4 806,5	4 877,1	9 683,6	1 502,4	195,0	1 697,4	69	96	83
Owce	1 036,7	903,8	1 940,5	680,2	27,0	707,2	35	97	63

a — stan z jesieni, a więc już po pierwszych dostawach koni przez UNRRA,
b — stan krów na 30. VI. 1946 r.

Dotkliwy ubytek byłaby rogatego i trzody chlewnej spowodował z jednej strony zmniejszenie dochodowości gospodarstw, z drugiej zaś strony zmniejszenie ilości obornika co wpłynęło także na spadek produkcji roślinnej. Brak nawozów sztucznych pogłębiał trudną sytuację w tej dziedzinie.

Wojna przyniosła zmniejszenie powierzchni upraw i spadek wydajności z hektara.

POWIERZCHNIA ZASIEWÓW WAZNIEJSZYCH ZIEMIOPŁODÓW W LATACH 1934—1938 i 1946 W OBECNYCH GRANICACH POLSKI
(w tysiącach ha)

Rodzaj ziemioplodów	1934—1938		1946		Wskaźnik 1946 (1934-1938 = 100)	
	Ogółem	w tym Ziemie Odzysk.	Ogółem	w tym Ziemie Odzysk.	Ogółem	Ziemie Odzysk.
Pszemica	1 343,1	350,0	700,4	160	53	46
Zyto	5 352,1	1 889,5	3 088,1	450	56	32
Ziemniaki	2 736,3	813,5	1 665,1	240	61	29
Buraki cukr.	225,0	110,7	189,6	42	85	38

Przeciętne plony z 1 hektara w gospodarstwach rolnych na terytoriach Polski (bez Ziemi Odzyskanych) spadły w 1946 roku w stosunku do lat 1934—1938:

pszenicy	z 12,4 q	do 8,8 q
żyta	z 11,7 q	do 9,0 q
ziemniaków	z 125,0 q	do 112,0 q
buraków cukrowych	z 221,0 q	do 176,0 q

Z danych tych wynika, że skutki wojny w rolnictwie były najdotkliwsze na ziemiach odzyskanych przez Polskę w r. 1945. Fakt ten jest ściśle związany z ewakuacją przez władze hitlerowskie, ucieczką i przemieszczeniem ludności niemieckiej na zachód. Niemcy w trakcie wycofywania się z ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich zniszczyli dużą część gospodarstw, wiele gospodarstw zostało zburzonych lub uszkodzonych przy przejściu frontu. W rezultacie 27,50% wszystkich zagrod na ziemiach odzyskanych przez Polskę w 1945 roku było zupełnie lub częściowo zniszczonych. Straty w inwentarzu żywym były kilkakrotnie większe. Praktycznie rzecz biorąc gospodarstwa rolne na ziemiach odzyskanych w momencie obejmowania ich przez Polskę były pozbawione żywego inwentarza (przeciętnie 94% ubytku).

Zakończenie wojny postawiło przed gospodarką polską trudny problem osadnictwa, szczególnie skomplikowany w zakresie osadnictwa wiejskiego. Niepomyślna dotąd w historii skala tego przedsięwzięcia była powodem, że całkowite zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych nie mogło nastąpić od razu. Do 1 stycznia 1947 roku obsadzono 82% zarejestrowanych gospodarstw rolnych na Ziemiach Odzyskanych polskimi osadnikami. Samo obsadzenie gospodarstw nie rozwiązywało jednak całości problemu. W roku gospodarczym 1945/46 jeszcze około 62% przedwojennego uprawnego arealu ziemi stanowiły odłogi.

Specjalne miejsce w stratach spowodowanych przez wojnę zajmują lasy. Już w czasie pierwszej wojny światowej lasy na terytorium Polski uległy znacznej dewastacji. W czasie drugiej wojny okupanci niemieccy wyrębali ponad 100 mln m³ drewna. Główna wartość lasów w Polsce w porównaniu z rokiem 1914 obniżyła się o 75%, w porównaniu zaś z r. 1939 o 50%. Średni przyrost z 1 ha lasu obniżył się znacznie i wynosił po wojnie 1,6 m³ na hektar. Ubytek lasów oszacowano na sumę około 1,3 mld dol., w tym straty lasów na ziemiach odzyskanych — ok. 410 mln dol. Skapitalizowany ubytek można wyrazić sumą 3,4 mld dol.

Transport kolejowy w Polsce w latach 1939—1945 uległ dwukrotnie zniszczeniu na skutek działań wojennych. Ponadto nadmierna eksploatacja dewastowała go w czasie okupacji. Tereny Polski przez przeszło 3 lata były bezpośrednim zapleczem dowozowym dla niemieckiego frontu wschodniego. Obraz zniszczeń wojennych kolejnictwa ilustruje poniższa tablica:

Tablica nr 9
STRATY KOLEI W POLSCE
(w obecnych granicach)

Wyszczególnienie	Ogólna ilość przed 1939	z tego zniszczono:		% zniszczenia ogółem
		w całej Polsce	na Ziemi. Odzyskan.	
Mosty (m)	132 800	73 200	25 433	63
Tory (km)	45 000	16 000	10 052	33
Parowozy	5 100	4 110	1 645	81
Wagony osobowe i bagażowe	10 670	9 433	3 177	88
Wagony towarowe	159 940	134 940	51 304	84

Ogólna wartość majątku nieruchomego i ruchomego kolei wynosiła w 1939 roku 4,4 mld dol. Zniszczenia wojenne wyniosły 3,37 mld dol. czyli 74% majątku. Z tego na ziemiach dawnych 1,7 mld dol. (70%) a na ziemiach odzyskanych 1,6 mld dol. (78%).

W dziedzinie zniszczeń materialnych w Polsce kolejom przypada, jak widać z powyższych cyfr, smutny zaszczyt pierwszeństwa. Spalone dworce, warsztaty remontowe i parowozownie, wysadzone mosty, tunele i wiadukty, zburzone nastawnie, zniszczona sieć telefoniczno-polskiego kolejnictwa lub zniszczony tabor — oto obraz całkowitej ruiny się pod naciskiem wojsk radzieckich i polskich ze szczególną zaciętością niszczył komunikację kolejową, mającą także duże znaczenie wojskowe. Swą niszczytelką działalność zwrócili Niemcy przede wszystkim na najbardziej nawałnicowe punkty transportu kolejowego: mosty (zniszczono 63% stanu z r. 1939) oraz tabor ruchomy (zniszczono lub wywieziono 80 do 90% stanu z r. 1939).

Zniszczenia w kolejnictwie na ziemiach odzyskanych przez Polskę w r. 1945 były stosunkowo większe niż na ziemiach dawnych. Polskie Koleje Państwowe (PKP) nie przejęły żadnego taboru zdadnego do

59
ruchu. Z ogólnej długości 10 707 km linii kolejowych na ziemiach odzyskanych zniszczono lub rozebrano 7 563 km, tj. 95% ogólnej ilości zniszczeń sieci kolejowej w całej Polsce.

Podobnych zniszczeń dokonali Niemcy w komunikacji tramwajowej większych miast ziem odzyskanych. W miastach: Olsztyn, Bytom, Wrocław, Gdańsk, Elbląg, Słubice, Gliwice, Zgorzelec, Jelenia Góra, Gorzów, Legnica, Szczecin, Słupsk i Wałbrzych zniszczenia w komunikacji tramwajowej wyniosły 85,7% wartości majątku na dzień 31 sierpnia 1939 roku.

Zegluga morska. Suma strat wojennych gospodarki morskiej wyniosła około 142 mln dol. Zniszczenia objęły urządzenia portowe, nabrzeża i zabezpieczenia portów. Były one spowodowane nie tylko bezpośrednimi działaniami wojennymi, takimi jak zaminowanie portów, blokowanie wejść, kanałów i basenów, wysadzanie falochronów, ale również wprowadzonymi przez okupanta zmianami w związku z innym przeznaczeniem portów w czasie wojny. W Gdyni okupant zmienił port handlowy na wojenny i przebudował wszystkie magazyny. Cofający się Niemcy wysadzili falochrony, 45% nabrzeży, zniszczyli dźwigi. W Gdańsku port uniknął planowego zniszczenia, jednak w wyniku działań wojennych zniszczono całkowicie magazyny i budynki administracyjne, a częściowo także elewatory i chłodnie. Port w Szczecinie ucierpiał stosunkowo mniej. Częściowo uszkodzono nabrzeża i magazyny, wywieziono części dźwigów, wysadzono wszystkie mosty na Odrze.

Zniszczenia wojenne w stosunku do stanu z r. 1939 w portach przedstawiały się następująco:

ZNISZCZENIA WOJENNE W PORTACH
Tablica nr 10

Porty	Wartość wyposażenia portu (mln dol.)	Zniszczenia (mln dol.)	%
Gdynia	49,9	23,9	48
Gdańsk	41,8	21,1	50
Szczecin	34,8	9,0	26
Inne porty	50,0	7,0	14

Niemniejsze straty poniosły stocznie. Wartość przedwojenna stoczni wyniosła 79,9 mln dol., suma zaś zniszczeń 39,7 mln dol., tj. 49,6%.

Straty w tonażu floty handlowej były dla Polski szczególnie dotkliwe. Mała flota handlowa obsługująca przed wojną wąski skrawek dostępu do morza, uszczuplona w rezultacie wojny, w nowych wojennych warunkach gdy Polska uzyskała 500 kilometrów wybrzeża, okazała się całkowicie nie wystarczająca dla obsłużenia normalnych potrzeb gospodarczych odradzającego się państwa. Polska posiadała przed wojną 43 jednostki pływające o tonażu 120 tys. BRT i 116 DWT., po wojnie pozostało 15 jednostek o tonażu 58 tys. BRT i 69 DWT. Straty sięgały 23 mln dol.

Zniszczenia wojenne śródlądowych dróg wodnych obejmują następujące straty o łącznej sumie 78 mln dol. (50% stanu z r. 1939):

budowle i inne nieruchomości	57,1 mln dol.
tabor pływający	16,6 " "
warsztaty	2,2 " "
sztuczne drogi wodne	2,1 " "
	<hr/>
	78,0 mln dol.

Żegluga śródlądowa pozbawiona była prawie całkowicie taboru pływającego. Szczególnie ucierpiała żegluga na Odrze. Niemal cały tabor pływający został wywieziony, a pozostałych kilka jednostek zatopiono. Zniszczenia technicznego wyposażenia dróg wodnych (zwalone na dno mosty itp.) były tak wielkie i tak dalece utrudniały żeglugę, że z powodu wysokich nakładów na przewyciężenie przeszkód, jeszcze w 1947 roku koszt przewozu wodą był wyższy od kolejowego.

Drogi kołowe, motoryzacja i lotnictwo. Zniszczenia w dziedzinie motoryzacji wyniosły 98% stanu przedwojennego i oszacowane zostały na 1,1 mld dolarów. W zakresie dróg kołowych straty wyniosły 493 mln dol. na ziemiach dawnych oraz 312 mln dol. na ziemiach odzyskanych, razem 805 mln dol., co stanowi około 20% majątku narodowego w tej dziedzinie. Na straty te składają się zniszczenia mostów i nawierzchni oraz zniszczenia sprzętu drogowego. Brak sprzętu drogowego powodował dekapitalizację dróg, szczególnie ostro występującą w wyniku zaniedbań wojennych i działań bojowych.

Zniszczenia w lotnictwie komunikacyjnym wyniosły w sprzęcie 100%, w urządzeniach i lotniskach 80%, oszacowano je na łączną sumę 2,2 mld dol. Praktycznie biorąc lotnictwo cywilne w 1945 roku nie istniało zupełnie.

PRZYPISY

1 *Warschauer Zeitung*, nr 168, 8. 8. 1942:

„Unsere Aufgabe ist es... dafür zu sorgen, dass im Osten nur Menschen wirklichen deutschen, germanischen Blutes wohnen”.

2 *Dziennik Hansa Franka, Tagebuch*, Posiedzenia robocze 1940, II—XI, 2. 3. 1940, K 9, Arch. GKBZH.

3 *Sprawozdanie o przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939—1945*, Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów, Warszawa 1947.

4 St. Waszak: Bilans walki narodowościowej rządów Greisera *Przegląd Zachodni* 1946, s. 481—510 i St. Waszak, J. Kermin: *Akcje i wysiedlenia, Dokumenty i materiały do Dziejów Okupacji Niemieckiej w Polsce*, t. II.

5 *Sprawozdanie w przedmiocie strat...*, op. cit.

6 Całość opracowania odnośnie zniszczeń i strat gospodarczych Polski w drugiej wojnie światowej oparto na następujących źródłach: wymienionym w p. 3 sprawozdaniu Biura Odszkodowań Wojennych, artykułach prasy gospodarczej z lat 1945—1947 (*Życie Gospodarcze, Hutnik, Chtopskie Życie Gospodarcze, Wiadomości Gospodarcze, Gospodarka Planowa*, oraz roczniki statystyczne GUS). Wszystkie straty w relacji 5,26 zł przedwojennych = 1 dolar amerykański.